BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW – TARGI – PORADY – WIADOMOŚCI BRANŻOWE

Rolniczy EXPRESS

NR 25, styczeń 2016r. ISSN: 2353-6128 WWW.EXPRESSROLNICZY.PL

EKOLOGICZNA HODOWLA OWCY POMORSKIEJ

str. 10-11

Rozmawiamy z hodowcami owcy pomorskiej z gminy Tuchomie (w powiecie bytowskim).

CIĄGNIKI ROLNICZE – SŁABY ROK

str. 14

Rok 2015 zamknął się z wynikiem znacznie gorszym od poprzedniego. Zarejestrowano 12 303 nowe ciągniki rolnicze, a więc o ponad 13 proc. mniej niż przed rokiem.

BANK NAJLEPSZY DLA ROLNIKA 2016

str. 2

Opublikowano wyniki pierwszego w Polsce rankingu „Bank Najlepszy dla Rolnika". Zwycięzcą okazał się Bank BGŻ BNP Paribas.

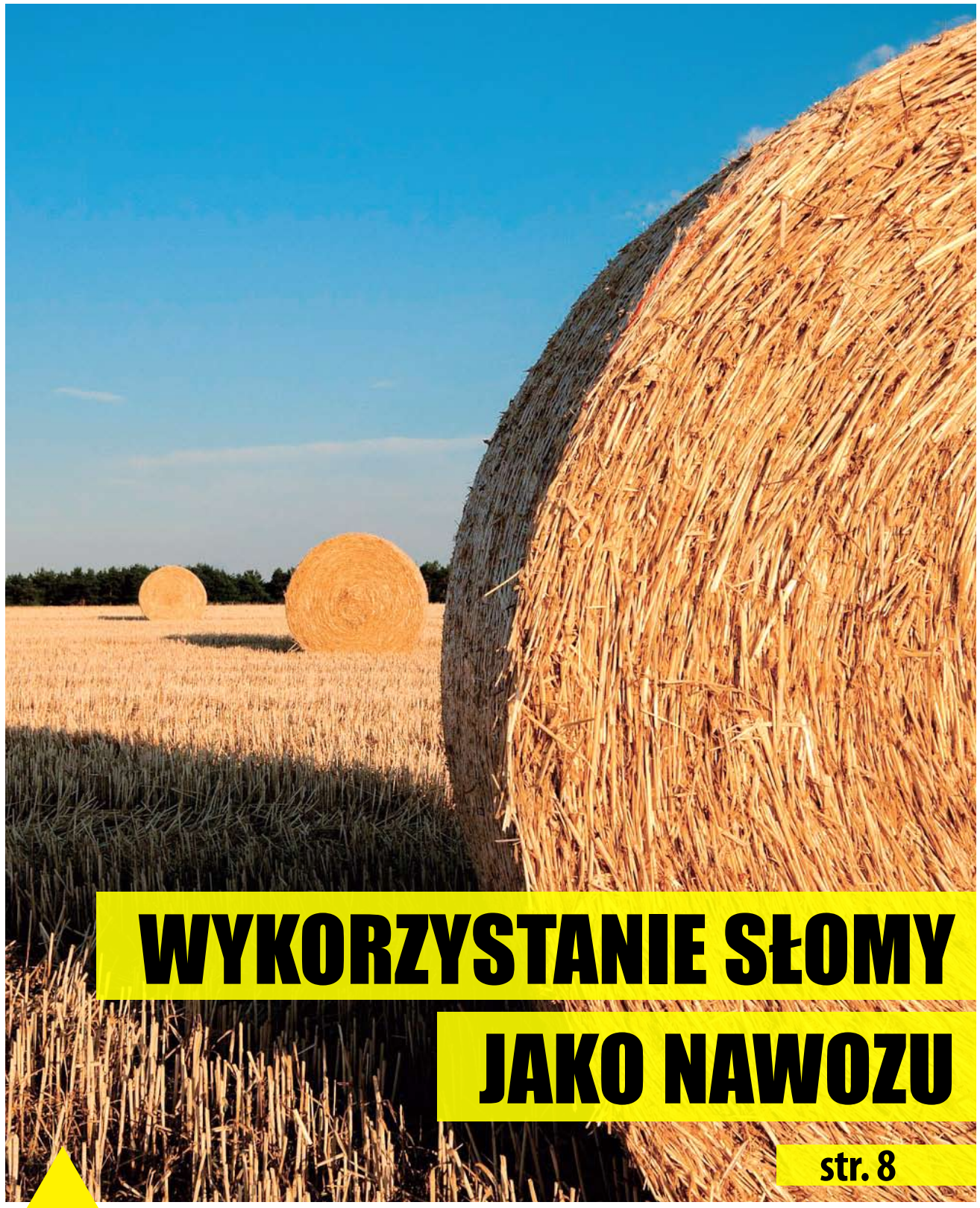

WYKORZYSTANIE SŁOMY JAKO NAWOZU

str. 8

Słoma, która pozostaje w gospodarstwie może być sprzedana na cele energetyczne lub wykorzystana w gospodarstwie jako nawóz.

Bank Najlepszy dla Rolnika 2016

fot. Pixabay.com

Który bank jest najlepszy dla rolnika? Czy ta grupa klientów ma swoje preferencje i faworytów na rynku? Martin & Jacob odpowiada na te pytania i prezentuje wyniki rankingu: „Bank Najlepszy dla Rolnika 2016”. Agencja badawcza Martin & Jacob opublikowała wyniki pierwszego w Polsce rankingu „Bank Najlepszy dla Rolnika”. Zwycięzcą okazał się Bank BGŻ BNP Paribas. Miejsca na podium przypadły również Bankowi Spółdzielczemu (grupa BPS lub SGB) i Bankowi BZ WBK.Banki biorące udział w rankingu były oceniane przez 1200 rolników w czterech kategoriach: ocena oferty bankowej, jakość obsługi, warunki lokalowe oraz opinia o banku. W sumie respondenci poddali ocenie 26 elementów w 26 bankach.

– Z przeprowadzonego przez nas badania wynika, że rolnicy oczekują od banków przede wszystkim szybkich decyzji kredytowych, ale też dostępu do bankowości internetowej, która – jak się okazuje – również na wsi jest dziś bardziej istotna niż bliskość tradycyjnej placówki – mówi dr Aneta Uss-Lik z firmy Martin & Jacob.

Dodaje, iż współcześni rolnicy oceniają atrakcyjność banków także przez pryzmat wysokości udzielonego kredytu. Wyniki badania to wskazówka, na które elementy należy stawiać, by przyciągnąć do siebie takich klientów.

– O tym, że walka była bardzo wyrównana, świadczy fakt, że dystans między czołówką a pozostałymi bankami nie był duży. Wysokie oceny uzyskały też m.in. takie banki jak: Credit Agricole, Bank Millennium czy Pekao S.A. – komentuje dr Aneta Uss-Lik.

Badanie zostało zrealizowane w listopadzie i grudniu 2015 r. Wzięło w nim udział 1200 pełnoletnich rolników posiadających produkty bankowe, którzy ocenili 26 banków w czterech kategoriach.Badanie zostało zrealizowane przy użyciu metody ilościowej (technika CAWI) i jakościowej (czaty z rolnikami). W pierwszej kolejności respondenci mieli wskazać te elementy w ramach standardowo wybranych obszarów do badania bankowości, które są według nich istotne. W badaniach ilościowych rolnicy oceniali wyróżnione wcześniej elementy. Skala ocen, jaką posługiwali się respondenci, to od 1 do 10, gdzie 1 była oceną najniższą, a 10 była przyznawana tym elementom, które zostały najlepiej ocenione.

(MU)

Spotkanie z samorządowcami

fot. ARiMR

Podsekretarz stanu Ryszard Zarudzki uczestniczył w zorganizowanym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa 25 stycznia br. spotkaniu z wójtami i burmistrzami gmin - liderami w korzystaniu ze środków finansowych na realizację projektów inwestycyjnych finansowanych z EFRROW w ramach działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 -2013. Spotkanie, które prowadził prezes ARiMR Daniel Obajtek poświęcone było wymianie doświadczeń zdobytych przy realizacji projektów oraz propozycji uproszczeń Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, dla działań delegowanych samorządom województw. Wiceminister Zarudzki poinformował uczestników spotkania, że MRiRW we współpracy z ARiMR opracowało harmonogram planowanych naborów wniosków w ramach PROW 2014-2020, który został opublikowany na stronach ministerstwa. Terminy wskazane w tym harmonogramie umożliwią beneficjentom, w tym przypadku jednostkom samorządu terytorialnego, z wyprzedzeniem przygotować wnioski i wymagane dokumenty.

(AR)

PODR będzie działał w Lubaniu

fot. PODR Gdańsk

Latem 2016 roku Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zostanie przeniesiony do Lubania. O przenosinach poinformowano podczas konferencji prasowej, która miała miejsce w środę 20 stycznia.

PODR przeniesie się do budynkudawnej szkoły, gdzie trwają prace modernizacyjno-adaptacyjne. Inwestycja nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie Mieczysława Struka – Marszałka Województwa Pomorskiego. Na konferencji był obecny także Dariusz Męczykowski, radny Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Aleksander Mach, Dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego opowiadał o szczegółach zmian, które zachodzą w Lubaniu. W budynku dawnej szkoły trwają prace modernizacyjno-adaptacyjne. Już niebawem powstanie tam nowoczesna siedziba, która służyć będzie rolnikom i mieszkańcom obszarów wiejskich całego województwa.
Podczas konferencji Aleksander Mach przypomniał, jakie inwestycje udało się do tej pory zrealizować. Zaprezentowano również plany na funkcjonowanie jednostki. Obecni mogli z bliska przyjrzeć się postępowi prac. Goście oraz przedstawiciele mediów zostali również oprowadzeni po placu budowy.
W Lubaniu powstało już Pomorskie Centrum Pszczelarskie oraz innowacyjna Mikrobiogazowania Rolnicza. To nie koniec rozwoju PODR – w trakcie realizacji jest tworzenie demonstracyjnego, doświadczalnego sadu i Pomorskiego Centrum Edukacji Energii Odnawialnej. Plany są równie ambitne – w 2017 roku wyremontowany ma zostać budynek przy ulicy Maderskiego 4, a w 2018 roku – powstać infrastruktu.
(OR)

Pomoc dla przetwórców

Zakończyło się przyjmowanie wniosków o pomoc od przetwórców z sektora rolno-spożywczego.

30 grudnia był ostatnim dniem na złożenie w ARiMR wniosków o przyznanie pomocy finansowej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi i ich rozwój" należącego do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020. Nabór wniosków o taką pomoc trwał od 1 grudnia. Na razie w ARiMR zarejestrowanych zostało 835 wniosków, w których przetwórcy ubiegają się o przyznanie im wsparcia w wysokości 1,58 mld zł. Nie jest to liczba ostateczna, ponieważ część przetwórców zdecydowała się zapewne na wysłanie swoich wniosków za pośrednictwem poczty i minie trochę czasu zanim trafią one do ARiMR.
-Nie pomyliliśmy się przewidując tak duże zainteresowanie otrzymaniem pomocy na realizację inwestycji przez branżę przetwórstwa produktów rolnych- skomentował liczbę i kwotę złożonych wniosków Dominik Kocon zastępca dyrektora Departamentu Oceny Projektów Inwestycyjnych.
O dofinansowanie w tym naborze mogły starać się tylko zakłady zajmujące się przetwórstwem rolno-spożywczym oraz przedsiębiorstwa wprowadzające do obrotu artykuły spożywcze.
Złożone wnioski zostaną teraz poddane ocenie punktowej. Punkty będą przyznawane za przynależność do grupy czy organizacji producentów rolnych ich związków czy zrzeszeń, a także za to, że działalność prowadzona jest w formie spółdzielni. Oceniana też będzie realizacja innowacyjnych projektów, inwestycji związanych z ochroną środowiska naturalnego lub przeciwdziałaniem zmianom klimatu, jak również uczestnictwo w unijnych lub krajowych systemach jakości czy przetwarzania produktów rolnych pochodzących bezpośrednio od producentów ekologicznych. Na dodatkowe punkty mogą też liczyć przedsiębiorcy, którzy prowadzić będą działalność na terenach objętych bezrobociem. Na podstawie liczby otrzymanych punktów zostanie przygotowana lista określająca kolejność przysługiwania pomocy. Minimalna liczba punktów, które trzeba uzyskać żeby w ogóle kwalifikować się do otrzymania pomocy, w przypadku zakładów przetwórczych wynosi 6,5 pkt.
(AR)

fot. Pixabay.com

O finansowaniu KGW na seminarium

fot. PODR Gdańsk

O możliwościach wspierania finansowego KGW rozmawiano w Bruskowie Wielkim. 18 stycznia w świetlicy wiejskiej w tej miejscowości zorganizowano seminarium regionalne „Źródła finansowania KGW".

Uroczystego otwarcia i przywitania gości dokonał Czesław Elzanowski, radny województwa pomorskiego, oraz Barbara Dykier – Wójt Gminy Słupsk. Czesław Elzanowski przedstawił uczestnikom spotkania zagadnienia związane z możliwością finansowania przedsięwzięć inicjowanych przez KGW.

Gościem spotkania był także Piotr Hałuszczak – Prezes Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych, które przedstawił formę rozliczenia finansowego za rok 2016 które przedstawicielki KGW muszą złożyć do 31 marca br. w Urządzie Skarbowym. Podkreślił jak ważna jest współpraca z kołami gospodyń wiejskich gdzie na przestrzeni dwóch lat nastąpił dynamiczny wzrost i reaktywacja kół (w samej Gminie Słupsk zarejestrowanych jest ich 19).

Poprzez inicjowane działania PODR, Gminy Słupsk, Starostwa powiatowego – koła gospodyń wiejskich zapraszane są do wspólnej rywalizacji podczas Powiatowego Turnieju KGW, który od lat cieszy się dużym zainteresowaniem. W trakcie spotkania przedstawiono regulamin tegorocznego Wojewódzkiego Turnieju, którego w tym roku jesteśmy gospodarzami. Wcześniej jednak eliminacje powiatowe odbędą się20 lutego br. w sali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach. W ramach spotkania przedstawione zostało nowe narzędzie komunikacji KGW w wersji papierowej i elektronicznej (www.mojekgw.pl). Uczestniczki spotkania dowiedziały się gdzie mogą uzyskać informacje o konkursach, projektach adresowanych do organizacji wiejskich.

(MCH)

Komputerowa optymalizacja mieszanek

Na rynku pojawił się program komputerowy OptiPasz przeznaczony do optymalizacji mieszanek paszowych. Odbiorcą oprogramowania mają być hodowcy, żywieniowcy, technolodzy i jednostki akademickie.

- OptiPasz łączy w sobie prostotę użytkowania ze złożonymi algorytmami optymalizacyjnymi, których wynikiem jest zbilansowana receptura o najniższym koszcie mieszanki paszowej (ang. least cost optimization). W efekcie OptiPasz umożliwia poprawę opłacalności produkcji zwierzęcej poprzez obniżenie kosztów wytwarzanych pasz -podkreślają twórcy programu.

Program zawiera rozbudowaną przykładową bazę danych polskich surowców paszowych, składników pokarmowych oraz zaleceń żywieniowych. Umożliwia on tworzenie optymalnych pasz, premiksów, koncentratów, przedmieszek i dodatków paszowych dla dowolnych gatunków zwierząt i grup produkcyjnych.

Podstawowa wersja programu kosztuje 1189 PLN netto (dożywotnio), dostępne są również wersje demo.

- Program będzie wspierany i uaktualniany o nowe wersje i nowe aktualizacje (bezpłatne). Planujemy poszerzenie baz danych, dodatkowe ułatwienia i normy dla większości gatunków. Wersje PRO będą dedykowane dla mieszalni pasz – zapowiada Dawid Kołacz, współautor programu.

(GB)

WYDAWNICTWO
NORDAPRESS P.P.H.U.,
ISSN: 2353-6128
Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk,
tel./fax 58 736 16 92

REDAKCJA
Piotr Ruszewski
REDAKTOR NACZELNY

Grzegorz Bryszewski
SEKRETARZ REDAKCJI

Łukasz Klein
SKŁAD I ŁAMANIE

Magdalena Chmielewska
SEKRETARZ DS. ADMINISTRACYJNYCH:
m.chmielewska@expressy.pl,
tel. 796 600 155

REKLAMA

Rafał Laskowski
DYREKTOR HANDLOWY
tel. 791 980 155

Piotr Krzewicki
tel. 796 944 155
p.krzewicki@expressy.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów.
Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

SGB Kaszubski Bank Spółdzielczy

AGRO Kredyt

www.bank-kaszubski.pl

PRAWNIK ODPOWIADA

NA WASZE PYTANIA

Odpowiedzialność spadkobiercy na nowo

W dniu 20 października 2015 roku zmarła matka Pani Iwony. Pani Iwona obawia się, że matka mogła mieć długi i zwróciła się do Nas z zapytaniem, w jaki sposób mogłaby się ustrzec przed ewentualnymi wierzycielami matki. Na pytanie postara się odpowiedzieć mecenas Ryszard Stopa.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niniejszy artykuł dotyczy spadków, które zostały otwarte – nastąpił zgon spadkodawcy w dniu 18 października 2015 roku lub w okresie późniejszym. W tym bowiem dniu weszły w życie przepisy zmieniające zasady odpowiedzialności za długi spadkowe.

Od tej chwili spadkobierca, który w okresie 6 miesięcy od chwili powzięcia informacji o tytule do dziedziczenia nie złoży żadnego oświadczenia woli o przyjęciu spadku wprost bądź odrzuceniu spadku odziedziczy spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Będzie zatem odpowiadał za długi spadkowe tylko do wartości czynnego spadku ustalonego w spisie inwentarza.

Na przykładzie naszej czytelniczki sprawa przedstawiałaby się następująco: po śmierci mamy Pani Iwona sporządza spis inwentarza, z którego wynika że wartość pozostawionych przez nią oszczędności i rzeczy ruchomych wynosi 30 000 zł. Po paru miesiącach do Pani Iwony zgłasza się wierzyciel i informuje, że jej mama ma wobec niego zaległości w wysokości 40 000 zł. Biorąc pod uwagę, że stan czynny spadku wynosił 30 000 zł, Pani Iwona jest zobowiązana do zapłaty jedynie do wysokości tej kwoty.

Dodatkowe obowiązki spadkobiercy

Na spadkobiercy, który chciałby skorzystać z uprawnienia nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza ciąży obowiązek sporządzenia spisu inwentarza, czyli swoistego zestawienia aktywów i pasywów należących do zmarłego. Spadkobierca ma dwie możliwości jego sporządzenia. Przed wejściem w życie nowelizacji uprawnionym do sporządzenia spisu inwentarza był komornik, na podstawie wniosku złożonego w sądzie. W chwili obecnej ustawodawca wprowadził również możliwość sporządzenia tzw. prywatnego spisu inwentarza. Taki prywatny spis może sporządzić spadkodawca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, wykonawca testamentu lub zapisobierca windykacyjny. Przy sporządzeniu spisu należy skorzystać ze specjalnego formularza, który można znaleźć na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Następnie tak sporządzony spis należy złożyć w sądzie. Należy przy tym pamiętać, że wszelkie umyślne błędy co do wartości długów spadkowych mogą mieć dla nas negatywne konsekwencje w postaci braku możliwości powołania się na ograniczenie odpowiedzialności za długi.

Masz problem napisz do nas

Zachęcamy do zadawania pytań drogą e-mailową:
rolniczy@expressy.pl

lub za pomocą tradycyjnej poczty:
Express Rolniczy,
ul. Gniewowska 7,
84-200 Wejherowo

W ramach naszego cyklu porad prawnych publikujemy praktyczne komentarze dotyczące aktualnych problemów naszych Czytelników. Rzetelny oraz kompetentny zespół specjalistów w ciekawy oraz zwięzły sposób będzie udzielał odpowiedzi na przedstawione przez rolników zagadnienia.

Dopłaty na nowych zasadach

W 2016 roku zmieniły się zasady udzielania przez Agencję Rynku Rolnego dopłat do zużytego do produkcji materiału siewnego.

fot. Pixabay.com

W tym roku dopłatą mogą być objęte jedynie mieszanki zbożowe i pastewne, w skład których wchodzą nasiona posiadające kategorię elitarny lub kwalifikowany, obowiązuje również nowy wzór wniosku. Dokładna wysokość stawek dopłat ma zostać określona po zakończeniu terminu składania wniosków, do dnia 30 września w rozporządzeniu Rady Ministrów

Szczegółowe informacje dotyczące uzyskania dopłaty znajdują się w „Warunkach uzyskania dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany w ramach pomocy de minimis w rolnictwie", informacje dostępne są na stronie internetowej ARR - www.arr.gov.pl

Przedstawiciele ANR przypominają również, że łączna kwota pomocy de minimis w rolnictwie przyznana przez np. ARR, ARiMR, ANR oraz inne organy i instytucje, producentowi rolnemu w okresie 3 lat podatkowych (tj. w roku, w którym został złożony wniosek oraz w ciągu dwóch poprzedzających go lat podatkowych) nie może przekroczyć 15 000 euro.

(GS)

Szukają nowych potraw

Urząd Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego ogłosił trzecią edycję konkursu „Poszukiwacze Smaków".

Jego celem jest wyłonienie nowych produktów/potraw, które mogłyby zostać wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa zachodniopomorskiego.

Zgłoszenia do konkursu należy składać za pośrednictwem szkoły, do której uczęszcza uczeń chcący wziąć w nim udział. Jeden uczestnik może przesłać tylko jedną pisemną pracę opisującą produkt

Zgłoszenia należy przesyłać w terminie do 12 lutego na adres : Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, ul. Korsarzy 34, 70-540 Szczecin z dopiskiem : Wydział Rolnictwa i Rybactwa, konkurs „Poszukiwacze Smaków".

Uroczystość podsumowująca konkurs ma zostać zorganizowana do 29 kwietnia 2016 roku.

(GB)

Wykorzystanie słomy jako nawozu

W Polsce mamy coraz więcej gospodarstw zajmujących się tylko produkcją roślinną. W gospodarstwach tych prowadzi się intensywną uprawę zbóż i rzepaku. Słoma, która pozostaje w gospodarstwie może być sprzedana na cele energetyczne lub wykorzystana w gospodarstwie jako nawóz.

WARTOŚĆ NAWOZOWA SŁOMY

Z przyorywaną słomą wprowadzane są do gleby wszystkie składniki, które po uruchomieniu w miarę postępującego rozkładu substancji organicznej, mogą być ponownie wykorzystywane przez rośliny. Z dawką 5 t/ha słomy zbożowej wnosi się do gleby około 20 - 35 kg azotu, 10 - 15 kg fosforu oraz 60 - 110 kg potasu. Ilość mikroelementów jest śladowa, choć siarki jest 5 - 8 kg, a wapnia 11 - 20 kg.

Pod wpływem zabiegów agrotechnicznych oraz czynników przyrodniczych, zawartość składników pokarmowych w słomie może ulegać sporym wahaniom. Na szybkość jej rozkładu największy wpływ mają: rodzaj gleby, jej odczyn, zawartość składników pokarmowych i przebieg pogody.

STRUKTUROTWÓRCZA FUNKCJA SŁOMY

Słoma to również źródło próchnicy, która decyduje o żyzności gruntów ornych. W strukturze upraw, w wielu gospodarstwach przeważają uprawy zbożowe. Ta monokultura niekorzystnie wpływa na glebę. Nawożenie słomą może być ważnym źródłem substancji organicznej, w tym również próchnicy, która istotnie wpływa na pojemność sorpcyjną i wodną gleby. Przyorując słomę, dostarczamy do gleby około 60% substancji organicznej zawartej w pełnej dawce obornika. Substancji organicznej nie można zastąpić nawożeniem mineralnym.

Roślinami najlepiej reagującymi na nawożenie słomą są okopowe i motylkowe. W płodozmianach zbożowych należy brać pod uwagę niebezpieczeństwo porażenia roślin przez choroby podsuszkowe. Dlatego nie zaleca się przyorywać słomy, jeśli zboża są siane po sobie częściej niż raz na 2 lata.

PRZYORYWANIE SŁOMY

Przyoranie słomy należy zaplanować i przeprowadzić bardzo starannie. Wysokość ścierni, po skoszeniu zboża, nie może przekraczać 20 cm. Słoma po zbiorze powinna być rozdrobniona na części nie większe jednak niż odcinki o długości 20 cm. Najlepiej wykorzystać do tego celu kombajn z sieczkarnią. Rozdrobniona słoma powinna być równomiernie rozrzucona na całej powierzchni pola, co pozwoli na dokładne jej przyoranie oraz szybszy przebieg procesu jej rozkładu. Obecnie, w celu przyorania słomy, najczęściej stosuje się kultywatory podorywkowe, które podczas jednego przejazdu wykonują zadania podorywki i bronowania. Niewłaściwie przyorana i nierozłożona słoma utrudnia siewy, a także hamuje wschody. Szybkość rozkładu słomy zależy głównie od zawartości azotu w glebie bądź dodawanego do przyorywanej słomy nawozu azotowego. Azot może być dodawany w postaci nawozów mineralnych (saletra amonowa, mocznik, RSM) lub w postaci gnojówki, gnojowicy czy wody gnojowej.

Aby tempo rozkładu było jak najszybsze i odpowiadało potrzebom roślin ozimych, na każdą tonę przyoranej słomy należy zastosować 6 - 12 kg azotu.

Nie zaleca się przyorywania słomy na glebach o małej aktywności biologicznej, silnie zakwaszonych oraz nadmiernie przesuszających się. Brak wilgoci lub jej nadmiar w glebie może wpływać niekorzystnie na przebieg rozkładu substancji organicznej. Od tempa rozkładu przyoranej słomy zależy prawidłowy wzrost roślin. Całkowity rozkład słomy następuje dopiero po upływie 180 dni od jej wprowadzenie do gleby. Na glebach lekkich słoma powinna być przyorana na głębokość 10 - 12 cm, a na ciężkich 6 - 8 cm.

W przypadku starannego przestrzegania zasad stosowania słomy, pozytywne efekty jej oddziaływania na zawartość próchnicy i produkcyjność gleby będą widoczne po kilku latach.

Ewa Gartych
PODR w Gdańsku

KIA

The Power to Surprise

Kia Sorento. Stworzona dla perfekcjonistów.
Idealna dla każdego.

Kia Sorento już od 147 500 PLN

Solix Sp. z o.o.

10-408 Olsztyn / ul. Lubelska / 40
tel: 89 534 29 29 / www.solix.olsztyn.pl

mail: sprzedaz.solix@kiamotors.pl

Ekologiczna hodowla owcy pomorskiej w Masłowiczkach

Państwo Gabriela i Adam Kłopotek z Masłowiczek, w gminie Tuchomie, w powiecie bytowskim, prowadzą ponad 30-hektarowe gospodarstwo ekologiczne, skupione głównie na hodowli rasy zachowawczej owcy pomorskiej. Stado liczy 117 owiec, 4 tryki, a jagniąt sprzedaje się około 180 sztuk rocznie.

fot. PODR Gdańsk

- Od kiedy prowadzą Państwo gospodarstwo ekologiczne i skąd wziął się pomysł na ekologię?
Gospodarstwo posiada certyfikat od 6 lat. Zanim przystąpiliśmy do systemu ekologicznego, bardzo dużo pieniędzy wydawaliśmy na nawozy. Mieliśmy wówczas ponad 20 ha i dużo obornika. A do tego była możliwość skorzystania z płatności do programu rolnośrodowiskowego, więc postanowiliśmy spróbować gospodarować ekologicznie. Mąż początkowo nie był przekonany do tego pomysłu. Uważał, że nic nam nie urośnie. Dziś już wie, że tak nie jest. Jeśli odpowiednio się gospodaruje, to i plony są zadowalające. Dwa lata zajęło mi przekonanie go do nowego sposobu gospodarowania. Teraz żałuje, że wcześniej nie przeszliśmy na ekologię.

- Z kim Państwo współpracują, kto jest głównym odbiorcą żywca?
Głównym odbiorcą żywca jest Regionalny Związek Hodowców Owiec i Kóz w Malborku, ponieważ nie ma w tej chwili w Polsce odbiorców jagnięciny czy baraniny ekologicznej. W pewnym sensie też ułatwia nam to pracę, bo związek przyjeżdża i odbiera towar od nas. Wszystkie zbiory z upraw przeznaczamy na skarmianie zwierząt. Na początku musieliśmy dokupować paszę, a teraz nasze zbiory wystarczają, czyli wydajność nam się poprawiła.

- Co lub kto ułatwia Państwu pracę w gospodarstwie?
W gospodarstwie ekologicznym pracę ułatwiają z pewnością efektywne organizmy, tzw. EM. Stosowaliśmy taki preparat m.in. do picia dla zwierząt i dzięki niemu zdrowotność owiec się poprawiła. Nie wydajemy już tyle pieniędzy na weterynarza. Również obornik od zwierząt, które piły Bio-Emy był bardziej przerobiony, miał inną konsystencję i łatwiej wybierało się go. Ziemia jakby lepiej przyswajała ten nawóz. Zwierzęta karmione paszą ekologiczną, wzbogaconą w EM, mają bardzo wysoką plenność (około 160). No i jagnięcina jest również bardzo dobrej jakości. Zdecydowaliśmy się na hodowlę tego gatunku zwierząt, aby móc wykorzystać każdy metr ziemi, bo ukształtowanie terenu naszego gospodarstwa jest pagórkowate. Wypasy owiec pozwalają na bardzo efektywne gospodarowanie pastwiskami.
W pracy w gospodarstwie pomaga rodzina. Syn przyjeżdża głównie na weekendy. Pomocne są również nowocześniejsze maszyny, np. ładowarka, która zastępuje pracę ludzi w owczarni, bo wybiera obornik.

- Czy można utrzymać się z gospodarstwa prowadzonego w systemie ekologicznym?
Tak. Przychody z gospodarstwa starczają na utrzymanie. Na pewno jest też lżej. Nie ma pracy związanej z opryskami czy nawożeniem. Pieniądze, które wydawaliśmy na nawozy mineralne, zaoszczędziliśmy i mogli-

śmy zastosować nawozy magnezowo-wapniowe, dozwolone w rolnictwie ekologicznym. Na lekarstwa nie wydajemy, bo zwierzęta nie chorują. Praca przy owcach nie jest taka czasochłonna, bo wypasamy je praktycznie całe lato na pastwiskach. A do tego lubię pracę przy małych jagniątkach - młode są bardzo pocieszne. Dodatkowym dochodem jest sprzedaż jajek i kaczek.

- Jakie sukcesy odnieśliście Państwo do tej pory w dziedzinie ekologii?

Naszym pierwszym dużym sukcesem jest I miejsce w wojewódzkim konkursie „Na najlepsze gospodarstwo ekologiczne", w kategorii „Ekologiczne gospodarstwo towarowe" w 2015 roku, z czego jesteśmy bardzo dumni. Do tej pory nie uczestniczyliśmy w takich przedsięwzięciach. Dlatego też zachęcamy wszystkich rolników ekologicznych do brania udziału w tego typu konkursach, bo naprawdę warto. W ostatnich 2 - 3 latach udało nam się zmodernizować owczarnię i inne budynki gospodarcze oraz maszyny rolnicze. Co roku powiększamy stado owiec. Certyfikowane jajka cieszą się powodzeniem wśród okolicznych wczasowiczów. To wszystko uważam za nasz sukces.

- Jakie macie Państwo plany na najbliższe lata? Czy myślicie o wprowadzeniu czegoś nowego do produkcji?

Planujemy zwiększyć liczbę owiec. Wydajność z pól jest lepsza, mamy więcej paszy, więc stado można by powiększyć. Mąż myśli o hodowli bydła mięsnego. Może uda się nam postawić nowy obiekt gospodarczy. Wełnę od owiec też skupuje związek, a dobrze by było, gdyby skupowana była np. przez jakiegoś konkretnego przedsiębiorcę z fajnym pomysłem przeznaczenia wełny. Marzy nam się, aby zwierzęta były skupowane jako ekologiczne, a nie konwencjonalne. Zależy nam na produkowaniu żywności wysokiej jakości. Takim produktem z pewnością jest nasza jagnięcina czy baranina.

- Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła

Agnieszka Jereczek
PODR w Gdańsku

NISSAN
Innovation that excites

NOWY NISSAN NP300 NAVARA.
WYTRZYMAŁY. MOCNY.
BARDZIEJ INTELIGENTNY NIŻ KIEDYKOLWIEK.

5 LAT GWARANCJI LUB 160 000 KM NA CAŁĄ GAMĘ SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH NISSANA*

BĄDŹ PIERWSZY!
Max Usługa Sp. z o.o.
ul. Leonharda 3 | 10-454 Olsztyn
www.maxusluga.nissan.pl tel. 89 539 07 63

1 t ładowności, 3,5 t uciągu
Zawieszenie 5-drążkowe
Niskie koszty użytkowania
System kamer 360°

*Fabryczna 5-letnia gwarancja ograniczona jest do przebiegu 160 000 km na całą gamę samochodów dostawczych. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6.4-7.0 l/100 km, emisja CO_2 169-183 g/km.

IBIZA – EKOLOGICZNIE I NOWOCZEŚNIE

Kotły wodne Ibiza to najnowszy i nowoczesny produkt firmy FAKO z Rumi. Ich użytkowanie jest łatwe i proste – nie wymagają dużej przestrzeni, a obsługa nie jest czasochłonna. Nabywcy kotła na pewno docenią jego pełną automatykę, która zadba o regulację pracy kotła, podając odpowiednią ilość paliwa, wliczając w to proces rozpalania, wygaszania i czyszczenia palnika. Kotły zostały zaprojektowane tak, żeby wszystkie czynności obsługowe przeprowadzać na od przodu kotła, dzięki temu nie jest potrzebne duże pomieszczeni kotłowni.

Zalety:
-proste i ekologiczne ogrzewanie peletem
-pełna automatyka, użytkownik nie musi samodzielnie dbać o regulację pracy kotła
-kotły są zaawansowane technologicznie i proste w obsłudze
-mechanizm wytrząsania płomieniówek, który zmniejsza konieczność czyszczenia urządzenia, obsługa ogranicza się do wygarnięcia popiołu i zasypywania paliwa co kilka dni
-urządzenie sprawdzi się w niewielkich pomieszczeniach, wszystkie czynności przeprowadza się od przodu kotła

Podstawowe parametry techniczno – eksploatacyjnekotłów wodnych IBIZA 16 – 30					
Wyszczególnienie	Jednost.	IBIZA 16	IBIZA 20	IBIZA 25	IBIZA 30
Paliwo		pellet drzewny	pellet drzewny	pellet drzewny	pellet drzewny
Moc znamionowa kotła	kW	16	20	25	30
Zużycie paliwa	kg/h	3,8	4,7	5,9	7,1
Sprawność	%	90	90	90	90
Pojemność zasobnika	litry	300/400/500	300/400/500	300/400/500	300/400/500
Wymagany ciąg dymnicy	Pa	20	25	25	30
Temperatura spalin w dymnicy	°	180	180	180	180
Średnica króćców zasilania i powrotu	cal	1½	1½	1½	1½

O FIRMIE

-FAKO jest najstarszym polskim przedsiębiorstwem w tej branży. Na rynku działa nieprzerwanie już ponad 60 lat
-Producent oferuje kotły wodne w zakresie mocy od 16 do 10 tys. kW oraz kotły parowe w zakresie wydajności pary od 80 do 15 tys. kg pary na godzinę i ciśnienia do 20 bar. Mogą być one opalane zarówno paliwami stałymi takimi jak: węgiel kamienny, miał węglowy, ekogroszek, pellet, biomasa (zrębki drewniane), a także paliwami płynnymi takimi jak: gaz, olej opałowy, mazut, olej popirolityczny.
- Kotły wodne serii Ultra 20-40 to urządzenia doskonale nadające się do ogrzewania budynków (np. domów jednorodzinnych, gospodarczych czy niewielkich zakładów przemysłowych) o powierzchni do ok. 450 metrów kw.
-Do ogrzania domów jednorodzinnych czy niedużych gospodarstw można zastosować inny typ kotłów wodnych: Ultra duo. Przeznaczone są dla klientów poszukujących nowoczesnych i ekologicznych rozwiązań w spalaniu paliw stałych.
-Opalanie drewnem kawałkowanym może być zarówno tanie, wydajne, jak i bezproblemowe. Łatwość obsługi, dużą wydajność i pełną automatykę procesu spalania drewna zapewniają kotły wodne typu Madera.

Fabryka Kotłów „FAKO” S.A.
ul. Soczniowców 8
84-230 Rumia
tel. (58) 671-70-80
www.fako.pl

U nas największy wybór elektronarzędzi w Pomorskim

Z Barbarą i Jerzym Schmidt, właścicielami dwóch salonów elektronarzędzi Bosch Centrum Agares (w Gdańsku Wrzeszczu i Kowalach Bąkowie pod Gdańskiem) rozmawia Piotr Smoliński.

Piotr Smoliński (PS): Jakie były początki działalności Państwa firmy?
Barbara Schmidt (BSch): Nasza firma powstała w lutym 1991 roku, a więc minęło już dwadzieścia pięć lat. Po roku działalności otworzyliśmy mały sklep i tam robiliśmy największe obroty w Polsce w sprzedaży urządzeń marki Bosch. Następnie kupiliśmy i odrestaurowaliśmy najstarszy zabytek w Gdańsku Wrzeszczu, do którego przenieśliśmy siedzibę firmy. Bardzo szybko osiągnęliśmy znaczącą pozycję na rynku.

PS: W tym roku powstała nowa placówka, więc naszedł kolejny przełom.
Jerzy Schmidt (JSch): Wybudowaliśmy drugi obiekt, ale już poza Gdańskiem, tuż przy obwodnicy, w Kowalach Bąkowie. Teraz już wszystkie drogi prowadzą do Agaresu, czy klient mieszka w centrum Trójmiasta, czy poza nim. Placówka nowego salonu ma 1200 m2, przestrzenny parking i olbrzymią salę pokazowo-szkoleniową.
BSch: Postawiliśmy nacisk na solidny i przestrzenny serwis. Można u nas naprawiać wszystkie urządzenia, które sprzedajemy i nie tylko.

PS: Jakie są inne zalety Państwa serwisu?
BSch: W wielu przypadkach oferujemy narzędzie zastępcze na czas realizacji gwarancji. To duży atut. Po gwarancji klient płaci tylko za części, nasza robocizna jest gratis. Zajmujemy się także wypożyczaniem sprzętu, bo nie zawsze opłaca się kupić bardzo drogie urządzenie w celu wykonania jednorazowego zadania.

PS: Sposób obsługi klienta jest równie ważny...
BSch: Dlatego szkolimy pracowników bardzo intensywnie. Sprzedawcy zatrudnieni w naszej firmie mają z pewnością doskonałą wiedzę z zagadnień elektrotechniki, branży budowlanej, ogrodowej etc., dlatego są w stanie dobrze doradzić każdemu, według jego potrzeb i oczekiwań.

PS: Przychodzi do Państwa klient. Główny cel to...?
JSch: Staramy się, aby każdy wyszedł z naszego sklepu i zadowolony, i dobrze poinformowany o produkcie, który nabył. Chcemy, aby kupujący wiedział, co dokładnie przyniósł do domu bądź firmy, jakie są zalety i ograniczenia danego urządzenia. Świadczymy usługę rzetelnego doradztwa, dzięki temu ludzie do nas wracają, a my możemy się rozwijać.

PS: Co można kupić w Bosch Centrum Agares i kto się u Państwa zaopatruje?
BSch: Asortyment naszego sklepu liczy około czterdzieści tysięcy pozycji. Stawiamy na urządzenia markowe, profesjonalne, a ponadto na dostępność do nich części zamiennych. Można u nas kupować także na raty, mamy ofertę leasingową. Zaopatrują się u nas i osoby indywidualne, i firmy, najczęściej ogólnobudowlane bądź produkcyjne. Zaczęliśmy od sprzedaży urządzeń i akcesoriów marki Bosch, co trwa do dzisiaj, lecz współpracujemy też z innymi firmami, takimi jak Metabo, Makita, Festool, Stihl i tak dalej. Trudno wymienić wszystkich.

JSch: W sumie mamy ponad dwustu dostawców, więc ciężko nas czymkolwiek zaskoczyć. W naszej ofercie znajdują się i tańsze, i droższe urządzenia. Mamy odśnieżarki, traktory ogrodowe, kosiarki, piły łańcuchowe, nożyce do żywopłotów, ale i wiertarki, śrubokręty, inne akcesoria, praktycznie wszystko, co jest potrzebne, gdy prowadzi się firmę budowlaną, produkcyjną, ogrodową, bądź zarządza się gospodarstwem czy ogrodem albo buduje dom. Mamy wszystko, czego potrzeba.

PS: Dziękuję za rozmowę.

AGARES Specjalistyczne elektronarzędzia i narzędzia budowlane

STIHL

ponad 20 lat doświadczenia Agares

www.agaresbosch.com.pl

ZAWSZE W AGARESIE

zastępcze narzędzie
w pierwszym roku gwarancji

darmowy serwis (robocizna)
po zakończeniu gwarancji

DOGODNE RATY!!!

Zapraszamy do naszych dwóch placówek:

Ul. Ordynacka 3
83-050 Kowale Bąkowo
58 300 04 00

Ul. Leczkowa 21
80-432 Gdańsk Wrzeszcz
58 344 13 88

Ciągniki rolnicze – słaby rok

Rok 2015 zamknął się z wynikiem znacznie gorszym od poprzedniego. Zarejestrowano 12 303 nowe ciągniki rolnicze, a więc o ponad 13 proc. mniej niż przed rokiem. Sam grudzień nie wypadł jednak na tym tle najgorzej, w sumie w statystykach Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców pojawiło się w ostatnim miesiącu 1256 rejestracji – informuje agencja Martin & Jacob,monitorująca rynek rolniczy.

Pierwszy raz od wielu lat nie udało się przekroczyć poziomu 14 tys. sprzedanych nowych traktorów. Najlepszym miesiącem roku nieoczekiwanie okazał się czerwiec, kiedy zarejestrowano 2002 nowe ciągniki, najgorszym zaś listopad – 610 szt. Rosła za to sprzedaż traktorów używanych – rynek używek urósł w porównaniu z 2014 r. o ponad 6 proc. (z 15 421 do 16 390 szt.).

– Rok 2015 nie należał do najlepszych, był też kolejnym spadkowym, biorąc pod uwagę rekordowy 2012. Sprzedaż przebiegała pod dyktando finansowania zewnętrznego, co najlepiej widać na przykładzie czerwca, kiedy na rynku pojawiły się pieniądze z PROW. W kwestii 2016 r. nie jestem optymistą. W perspektywie nie widać dofinansowania na zakup ciągników rolniczych. Należy się zatem spodziewać dalszego wzrostu na rynku używek, przy utrzymaniu trendu na rynku nowych traktorów – mówi Mariusz Chrobot z firmy Martin & Jacob.

Z danych zebranych przez firmę monitorującą rynek rolniczy wynika, że grudzień z 1256 rejestracjami był jednym z lepszych miesięcy minionego roku.

– Biorąc pod uwagę wzrost sprzedaży, jaki nastąpił między listopadem a grudniem – blisko 106 proc. – można by uznać, że grudzień był wyjątkowo pomyślnym miesiącem. Tak jednak nie jest, w rejestrze pojawiło się aż 438 rejestracji na firmę (35 proc.), co tylko dowodzi, że grudniowy wynik został wykreowany przez samych dilerów, którzy zwyczajowo w ostatnim miesiącu roku poprawiają własne statystyki – komentuje Mariusz Chrobot.

NIEPOKONANY NEW HOLLAND

Kolejny rok z rzędu New Holland był producentem, który zarejestrował najwięcej ciągników. W sumie w statystykach pojawiło się 2055 traktorów tej marki, czyli o 20 proc. mniej niż w 2014 r. W samym grudniu zarejestrowano 201 niebiesko-białych traktorów, co zapewniło drugie miejsce w klasyfikacji miesięcznej. Podobnie jak przed rokiem drugie miejsce na podium rocznym przypadło marce John Deere. W całym 2015 r. 1874 nabywców zdecydowało się na zakup ciągnika spod znaku jelenia (o 26 więcej niż w 2014 r.). W ostatnim miesiącu roku John Deere był jednak dopiero 8. Trzecie miejsce w rocznej klasyfikacji producentów zajął Zetor, który wypuścił na rynek 1658 nowych ciągników. Czeski producent był jednocześnie liderem grudnia dzięki 231 rejestracjom.

ZŁOTO DLA MAJORA

Pierwsze miejsce wśród najchętniej wybieranych modeli w 2015 r. zajął Zetor Major 80. W sumie zarejestrowano 366 takich ciągników, a więc o 7 proc. mniej niż w 2014 r. W ostatnim miesiącu roku Major 80 potwierdził swoją pozycję – zarejestrowano 40 szt., co zapewniło mu pierwsze miejsce. Drugi stopień podium w rocznym zestawieniu przypadł innemu z modeli Zetora. Od stycznia do grudnia sprzedano 269 ciągników sygnowanych jako Proxima 90 (w grudniu 35). Wynik tego modelu jest jednak o 15 szt. niższy niż w analogicznym okresie 2014 r. Podium zamyka Kubota z modelem L5040. W całym 2015 r. zarejestrowano 254 takie maszyny, a więc o 37 proc. mniej niż rok wcześniej.

WIELKOPOLSKA LIDEREM

Wśród regionów nastąpiła zmiana na pozycji lidera. Pierwsze miejsce zajęło woj. wielkopolskie, na terenie którego zarejestrowano 2051 nowych ciągników (169 w grudniu). W porównaniu z analogicznym okresem roku 2014 sprzedaż w Wielkopolsce wzrosła o 13 proc. Spore spadki odnotował za to ubiegłoroczny lider tego zestawienia – Mazowsze. Od stycznia do grudnia zarejestrowano tam 2015 szt., co oznacza, że liczba rejestracji spadła o 36 proc., biorąc pod uwagę dane z 2014 r. W grudniu na Mazowszu sprzedano 189 traktorów i był to najlepszy wynik wśród regionów. Podium z wynikiem rocznym 1333 rejestracji zamyka Lubelszczyzna. W porównaniu z rokiem 2014 sprzedaż w woj. lubelskim wzrosła o 11 proc.

*Każdorazowo gdy w materiale jest mowa o sprzedaży ciągników, należy ją rozumieć jako sprzedaż mierzoną liczbą rejestracji.

Marcin Chrobot
agencja Martin & Jacob,
monitorująca rynek rolniczy

Sprzedaż przyczep - wzloty i upadki

Dla producentów przyczep rolniczych rok 2015 oznaczał zarówno wzloty, jak i upadki. Do czerwca sprzedaż równomiernie rosła, po czym gwałtownie spadła i pogarszała się z miesiąca na miesiąc. W porównaniu z poprzednimi dwunastoma miesiącami odnotowano jednak minimalny wzrost.

Sprzedaż w 2015 r. wynosiła bowiem 6160 szt., a więc o 364 więcej niż w 2014. W samym grudniu do rąk nowych właścicieli trafiło 257 nowych przyczep – informuje agencja Martin & Jacob.

Między 2014 a 2015 r. rynek urósł o ponad 6 proc. Najlepszym miesiącem okazał się fenomenalny pod względem sprzedaży czerwiec z wynikiem 1421 szt., najgorszym zaś październik, w którym zarejestrowano 170 przyczep.

Rok 2015 można w zasadzie podzielić na dwa równe okresy: okres wzrostu sprzedaży, który trwał od stycznia do czerwca, i spadku sprzedaży w drugiej połowie roku. Rynek nasycił się do czerwca, później już nieliczni nabywcy decydowali się na zakup przyczep. Myślę, że w bieżącym roku sprzedaż utrzyma się na poziomie ok. 5500–6000 szt. – mówi Mariusz Chrobot z firmy Martin & Jacob.

PRONAR NIE DO POKONANIA!

Liderem rynku niezmiennie pozostaje Pronar, który od stycznia do grudnia 2015 r. zarejestrował 2463, czyli o 446 więcej niż w roku ubiegłym. Pronar najlepszą pozycję zajął także w samym grudniu, wprowadzając na rynek 127 przyczep. Podobnie jak przed rokiem, drugie miejsce zajął Metal-Fach. W tym roku producent z Sokółki sprzedał 896 nowych przyczep, a więc o 50 więcej niż w 2014. W grudniu tego roku Metal-Fach także był drugi. Ostatnie miejsce na podium rocznym przypadło natomiast marce Metaltech, która jako jedyna z czołówki odnotowała spadek sprzedaży w skali roku (o 13 proc.). Od stycznia do grudnia Metaltech zarejestrował bowiem 645 szt., czyli o 104 mniej niż rok wcześniej. Wynik z samego grudnia nie jest również powalający – producent z Mirosławca zarejestrował zaledwie 6 przyczep. Trzecie miejsce na podium grudniowym należało w związku z tym do Wieltonu, który sprzedał 13 szt.

W grudniu 6–7 T, w 2015: 10–12 T.

W całym 2015 r. największą popularnością cieszyły się przyczepy o ładowności 10 000–12 999 kg, których sprzedano aż 2048 szt. Przyczepy tej ładowności stanowiły ponad 33 proc. rynku. Kolejny pod względem popularności okazał się tonaż 8–9 T. W tym przypadku sprzedaż od stycznia do grudnia wynosiła 1132 szt. Zaledwie 27 nabywców mniej zdecydowało się zakupić przyczepy z segmentu 6–7 T, który w całym roku zajął trzecie miejsce, w klasyfikacji grudniowej pozostając jednak liderem z wynikiem 61 szt.

WIELKOPOLANIE PRZODUJĄ

Wielkopolska utrzymała pozycję lidera wśród regionów zarówno w zestawieniu rocznym, jak i miesięcznym. W ciągu dwunastu miesięcy 2015 r. w woj. wielkopolskim zarejestrowano 1293 nowe przyczepy. W samym grudniu Wielkopolanie nabyli natomiast 32 szt., czyli o 62 proc. mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku i o 14 proc. więcej niż w listopadzie. Wicelliderem roku 2015 została Lubelszczyzna ze sprzedażą 734 przyczep. Trzecie było natomiast woj. mazowieckie, w którym do rąk nowych właścicieli trafiły 664 przyczepy.

*Każdorazowo gdy w materiale jest mowa o sprzedaży przyczep rolniczych, należy ją rozumieć jako sprzedaż mierzoną liczbą rejestracji.

(MCH)

NOTOWANIA

Ceny targowiskowe w woj. pomorskim za okres od 25.01.2016 r. do 29.01.2016 r.

Targowisko / Miejscowość	Buraki ćwikłowe 1.00 kg	Cebula 1.00 kg	Jabłka 1.00 kg	Gruszki 1.00 kg	Jaja 1 szt.	Kalafior 1 szt.	Kapusta 1 kg
Chojnice	1,30-1,50	2,50-3,50	2,80-4,00	5,00-6,00	0,55-1,00		1,50-2,00
Dzierzgoń		1,80	2,60		0,50		
Gdańsk	2,00	2,50	2,90	4,50	0,60-0,80	6,50	2,00
Kartuzy	1,50	2,50	3,50	3,00			1,50
Kościerzyna	1,00-1,20	1,00-1,80	1,60-3,00	2,00-4,00	0,60-0,80	8,00	1,20-1,40
Kwidzyn		1,90	3,00		0,50		
Starogard	1,50	2,00	2,80		0,40-0,60		2,00
Tczew	2,60	3,00					2,50

Targowisko / Miejscowość	Marchew 1.00 kg	Ogórek długi 1.00 kg	Papryka 1.00 kg	Pietruszka 1.00 kg	Por 1.00 kg	Por 1.00 szt.	Pomidory 1.00 kg
Chojnice	2,50-2,80	3,00-4,00	5,50-8,50	6,00-6,90	4,00-5,00		4,00-8,50
Gdańsk	2,50-3,00	9,50	14,50	6,50	5,50		10,50-12,50
Kartuzy	2,00			6,00	6,00		
Kościerzyna	1,20-2,00	6,00-10,00		4,00-5,00	3,90	1,00-2,00	4,50-6,00
Starogard	2,50	8,90	6,00	6,00		2,00	8,90
Tczew	2,30			7,00	5,00		

Targowisko / Miejscowość	Seler 1.00 kg	Rzodkiewka 1 pęczek	Ziemniaki 1.00 kg
Chojnice	5,50-6,50		0,90-1,50
Dzierzgoń			1,20
Gdańsk	6,50	2,50	1,00-1,20
Kartuzy	6,00		1,20
Kościerzyna	3,50-5,00	1,80-2,00	1,20-1,40
Kwidzyn			1,00
Starogard	6,00	2,50	1,00
Tczew	5,00		1,00

Cena prosiąt 100 – 115 zł. za 1.00 szt. – Powiat Kwidzyn

Dane Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku

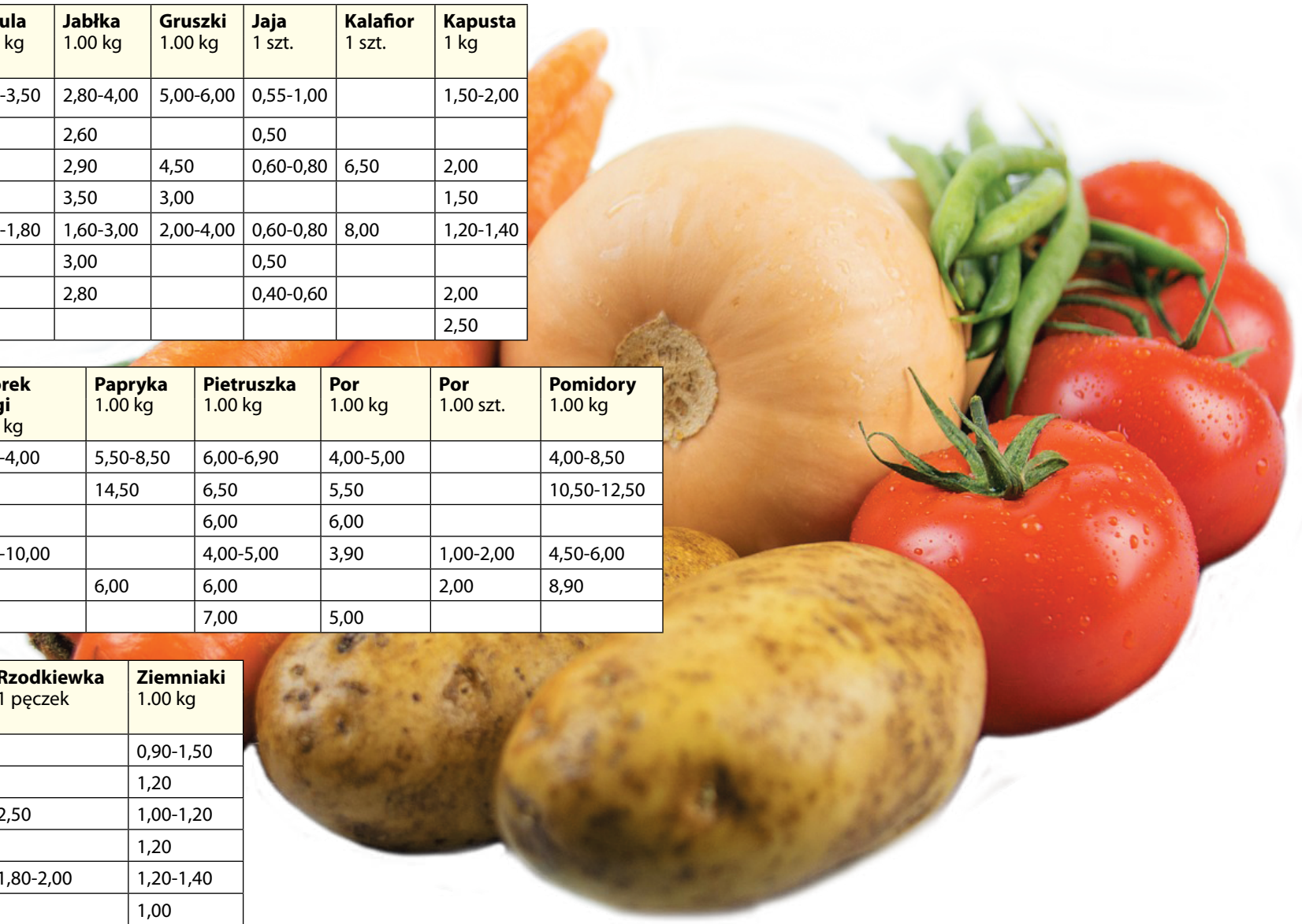

Tam *warto* być!

13-14.02.2016
Mazurskie Agro Show, Ostróda 2016
-wystawa będzie nastawiona głównie na dealerów maszyn i urządzeń rolniczych z regionu północno-wschodniej Polski.

15.02.2016
III Pomorskie Forum Mleczarskie, Zamek Gniew

17.02.2016
Konferencja
„Dobre techniki pszczelarskie – żywienie i dożywanie pszczół -biotechniczne metody zwalczania warrozy pszczół miodnych", WM-ODR Olsztyn

22.02.2016
III Pomorskie Forum Nasienne, Kościerzyna (kino Remus)

25.02.2016
Finał Wojewódzki Olimpiady Młodych Producentów Rolnych, WM-ODR Olsztyn

CZAS NA...

Docieramy do źródeł, prezentujemy fakty, fachowe opinie.

To idealne rozwiązanie dla tych, którzy chcą być widoczni wśród przedsiębiorców.

tel. 58 736 16 92

biuro@expressy.pl